

SERWIS NR 384 - 27.11.2017

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

Do naszych obowiązków należy obrona dobrego imienia Polski.

Żyjemy w czasach, w których zarówno pojęcie miłości do ojczyzny, jak i samo pojęcie narodu jest deprecjonowane (...). Patriotyzm – jak pisał św. Jan Paweł II – oznacza umiłowanie tego, co ojczyście: historii, tradycji, języka[...]. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest Ojczyzna. Ks.prof. P. Borkiewicz

Nie wolno zmarnować szansy zbudowania silnego państwa

Największym sojusznikiem Rzeczypospolitej powinniśmy być my sami, dlatego że to my tworzymy Rzeczpospolitą, Polacy tworzą Rzeczpospolitą, siła państwa polskiego i skuteczność jego działania.

Morawiecki: Do naszych obowiązków należy obrona dobrego imienia Polski

Do naszych obowiązków należy obrona dobrego imienia Polski - mówił wicepremier Mateusz Morawiecki podczas Konferencji "Support Poland! Wspieraj Polskę!" – Polacy ze względu na własną historię, jak żaden inny naród na świecie, mają prawo do dumy z własnej ojczyzny – dodał. Nasi w większości świadomi przeciwnicy, wrogowie naszej ojczyzny potrafili w taki sposób pokierować jej losem, narracją wokół historii Polski przez ponad ostatnie dwadzieścia kilka lat, że właściwie mamy do czynienia z czymś, co jeszcze – jak pewnie wszyscy wzrastaliśmy – było nie do pomyślenia. To znaczy, aby oskarżano Polaków o jakieś zbrodnie, które tak naprawdę zostały popełnione przez kogoś innego, a nasza wielka historia była w sposób absolutnie bezprzykładny niszczone i oczerniana – zwrócił uwagę Mateusz Morawiecki.

PO składa w Sejmie wniosek o wotum nieufności wobec rządu

PO w piątek w Sejmie złoży wniosek o wotum nieufności wobec rządu -zapowiedział na konferencji lider PO Grzegorz Schetyna. Dziś składamy wniosek o odwołanie rządu w związku z przyzwoleniem PiS na rasistowskie, antysemickie, ksenofobiczne hasła podczas marszu #11listopada, w #ŚwiętoNiepodległości. **Prezes PFR: Wzrost PKB w 2017 roku sięgnie 4,3 proc.**

Wzrost gospodarczy w Polsce będzie oscylował wokół ok. 4,3% w tym roku, przy czym już w II półroczu odnotujemy wzrost inwestycji o ok. 5% r/r, uważa prezes Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR)

Nowe zamówienia w przemyśle w październiku wzrosły o 13,4 proc.

Nowe zamówienia w przemyśle w październiku wzrosły w ujęciu rok do roku o 13,4 proc., po wzroście o 7,3 proc. rdr w poprzednim miesiącu -podał GUS.

GUS: bezrobocie w październiku spadło do 6,6 proc.

Jeszcze mniej Polaków pozostaje bez pracy. Jak podał GUS, stopa bezrobocia w październiku wyniosła 6,6 proc. wobec 6,8 proc. we wrześniu. Nie wszędzie jednak jest tak różowo na rynku pracy. W niektórych województwach bezrobocie wciąż utrzymuje się na dwucyfrowym poziomie. **450 milionów złotych na program Maluch+. Będzie można za to otworzyć 12 tysięcy żłobków**

W 70 procentach gmin nie ma ani jednego państwowego żłobka, ale ma się to zmienić dzięki rządowemu programowi. W przyszłym roku rząd da na żłobki.

Polska i Łotwa liderami w walce z ubóstwem wśród dzieci w UE

W ubiegłym roku blisko 25 milionów dzieci w krajach Wspólnoty było zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym – wynika z danych Eurostatu. To ponad 26 proc. całkowitej populacji młodych w wieku do 17 lat w Unii Europejskiej.

Polska polityka prorodzinna na czwartym miejscu w UE

Średnia kwota pomocy państwa w zakresie ulg na dzieci i świadczeń rodzinnych wynosi w Polsce 8.225 zł - podaje firma konsultingowa PwC. W porównaniu do średniego wynagrodzenia plasuje to Polskę na 4 miejscu w UE.

BGK, KFD i Krokodyle. Tak wygląda rządowa rewolucja na drogach

Rząd chce zmienić godziny pracy inspekcji drogowej - kontrolę mają być prowadzone także w nocy - i powierzyć jej system e-myta. Zarządzanie i rozbudowa systemu opłat finansowane mają być z Krajowego Funduszu Drogowego.

MF: Po aukcji obligacji mamy sfinansowane 95,5 proc. potrzeb pożyczkowych

Po dzisiejszej aukcji obligacji Ministerstwo Finansów ma sfinansowane 95,5 proc. potrzeb pożyczkowych brutto na ten rok, choć ostateczna wielkość potrzeb będzie niższa - przekazał komunikacie resort finansów.

BIEC: Wskaźnik Dobrobytu wzrósł o 0,5 pkt m: m w listopadzie

Wskaźnik Dobrobytu odzwierciedlający ekonomiczną kondycję polskiego społeczeństwa w październiku br. wzrósł o 0,5 punktu w stosunku do notowań sprzed miesiąca, odrabiając stratę z października br., podało Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych (BIEC).

GUS: Sprzedaż detaliczna wzrosła w październiku o 8 proc.

Sprzedaż detaliczna (w cenach bieżących) wzrosła o 8 proc. r/r w październiku 2017 r., podał Główny Urząd Statystyczny. W ujęciu miesięcznym odnotowano wzrost o 3,3 proc.

Wyniki lepsze od oczekiwań. GUS podał dane o produkcji przemysłowej za październik

Produkcja sprzedana przedsiębiorstw przemysłowych zwiększyła się w październiku br. o 12,3 proc. r/r, poinformował Główny Urząd Statystyczny. W ujęciu miesięcznym odnotowano wzrost o 5,1 proc.

Przewidywane spłaty zobowiązań w najbliższych 12 miesiącach to 6.519 mln euro - NBP

Przewidywane na okres najbliższych 12 miesięcy obciążenie Polski spłatą zobowiązań zaciągniętych przez rząd wyniosło na koniec października 6.519 mln euro wobec 6.466 mln euro na koniec września - wynika z danych NBP.

Polowy tygodnia (47.)

Doczekał Sześciu Króli (25 listopada) i odszedł. A właściwie jego odeszli. Celebrytę Petru. Pycha szła i szła, aż mu się upadło, przynajmniej jako przewodniczącemu Nowoczesnej. Większość komentarzy żałuje, gdyż Petru napędzał swoim niewymuszonym dowcipem wszystkie media. Innych poważnych powodów do żalu nie zauważyłem, ale czemuż się dziwić, sama Nowoczesna poważna nie była.

Petru zastąpiła Lubnauer zwana Grubym Chińczykiem. Z nią będzie podobnie zabawnie, gdyż jest równie odęta jak jej były szef. Co ciekawe Lubnauer (z Łodzi, nie z Lublina) robiła karierę polityczną w Unii Demokratycznej i Wolności - i - jak już udało jej się załapać do zarządu, to był to zarząd ostatni. Łatwo wróżyć, że reaktywacja Unii Wolności pod nazwą Nowoczesna zakończy się takim samym sukcesem...

Do dawnych czasów wrócił też Michnik. W wywiadzie powiedział, że jak mu PIS zamknie gazetę ("Wyborczą"), to on będzie dalej ja wydawał w podziemiu. Tu widzę pewien łącznik z wyborami w partii Nowoczesna - będą mu kolportować. Każdy nowoczesny weźmie jeden egzemplarz i zanieś na najbliższy protest wolnych sądów i szybkiego seksu. Wszyscy będą zadowoleni...

Bo podobno protestowali. W 123 miastach zebrało ich się ok. 8000. Biorąc pod uwagę, że w Warszawie i Wrocławiu było ich (rotacyjnie) ok. 2 tysięcy, wypada na jedno miasto pięćdziesięcioro (zapewne również rotacyjnie). Czyli sukces, a biorąc pod uwagę średnią wieku, sukces spory...

Ostatnie posiedzenie Sejmu pokazało władzę i moc Kaczyńskiego. Nic nie mówiąc zapewnił Polsce rozgłos w mediach całego świata i to rozgłos pozytywny. Wszyscy zajmowali się zdjęciem, na którym Kaczyński czyta "Atlas kotów" w trakcie obrad. Potem książkę Kaczyński podpisał i ofiarował na licytację w celu zasilenia Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt. W chwili gdy pisałem te słowa osiągnęła już ponad 15000 zł...

Ale chociaż sam mam kota, to napomknę o tym co zrobił Sejm. Otóż przegłosowano ustawę o zakazie handlu w niedziele. To znaczy w niektóre niedziele. Dla mnie to jakieś nieporozumienie. Jak onegdaj pojawił się pomysł zakazu handlu myślałem, że chodzi o zakaz handlu w ogóle. Nie w niektóre niedziele i nie tylko hipermarkety. I co dostaliśmy? Kompromis, czyli ni pies, ni wydra, coś na kształt świdra...

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/79007>



ZUS wydał decyzje o świadczeniu dla trzech czwartych emerytów

Na podstawie przepisów obniżających wiek emerytalny ZUS wydał już ponad 308 tys. decyzji emerytalnych. Oznacza to, że wydano je już dla ponad 75 proc. wszystkich uprawnionych - 410 tys. osób, które do końca roku mogą.

Urząd ds. Cudzoziemców: rośnie liczba wniosków o pobyt stały

Rośnie liczba wniosków cudzoziemców o pobyt stały w Polsce - poinformował we wtorek Tomasz Cytrynowicz z Urzędu ds.

Cudzoziemców. Jak dodał, np. obywatele Ukrainy złożyli w 2016 r. 7,5 tys. takich wniosków, a w tym roku już ponad 9,5 tys.

Inwestycje firm w dół o 1 proc. GUS podał dane po trzech kwartałach

Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw po trzech kwartałach spadły o 1 proc., licząc rok do roku, tj. do 80,2 mld zł - podał we wtorek GUS.

GUS: Wynik finansowy netto firm niefinansowych po 3 kw. wzrósł o 7,9 proc. do 95,9 mld zł

Wynik finansowy netto przedsiębiorstw niefinansowych po 3 kwartałach 2017 roku wzrósł o 7,9 proc. do 95,9 mld zł - wynika z danych GUS.

Wzrosły ceny skupu większości zbóż, mleka i żywca wołowego

W październiku wzrosły ceny skupu większości zbóż, mleka i żywca wołowego - podał we wtorek GUS.

Rząd stworzył listę 24 spółek, których Skarb Państwa nie będzie mógł sprzedać

Poczta Polska, PERN i Polskie Koleje Państwowe trafią na listę spółek, których akcje nie będą mogły być zbyt przez Skarb Państwa - zakłada projekt nowelizacji ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

Polskie firmy podbijają Europę.

Przejmujemy zagranicznych konkurentów

Atlas, Amica, Kross, czy Wielton - to tylko kilka przykładów krajowych firm, które nie tylko inwestują za granicą, ale również wykupują zagraniczne firmy z wieloletnią tradycją. Jak to możliwe? Odpowiedź na to pytanie padła podczas Kongresu 590 w Rzeszowie.

Resort Radziwiłła zabierze się za oddłużanie?

Trwają rozmowy Banku Światowego z Ministerstwem Zdrowia na temat restrukturyzacji polskich szpitali klinicznych. Miałby to być wstęp do uzdrowienia całego sektora. Jednak żeby pieniądze mogły popłynąć, najpierw musimy je sami oddłużyć.

Rząd chce przekazać z budżetu do 1 mld zł dotacji dla NFZ

Przekazanie z budżetu do 1 mld zł dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia na finansowanie świadczeń gwarantowanych, w tym świadczeń wyspospecjalistycznych - przewiduje projekt nowelizacji ustawy.

W 2017 r. wydatki na ochronę zdrowia zwiększono o 3,3 mld zł

Wydatki na ochronę zdrowia w 2017 r. łącznie zostały zwiększone o 3 mld 272 mln zł w porównaniu do pierwotnie zaplanowanych w ustawie budżetowej - podsumowało w środę Ministerstwo Zdrowia.

MON kupi od WB Electronics tysiąc zestawów Warmate

Tysiąc aparatów latających Warmate mogących przenosić głowice bojowe kupi MON od firmy WB Electronics - przewiduje kontrakt podpisany w poniedziałek w Ożarowie Mazowieckim.

Antoni Macierewicz podpisał decyzję, która uruchomi cykl badań nowego kamuflażu

W czerwcu 2018 roku zostanie wybrany nowy kamuflaż dla wojska polskiego - poinformował we wtorek wiceminister obrony Michał Dworczyk. Dodał, że finalizowane są też działania w sprawie pozyskania dla armii śmigłowców ratunkowych oraz łodzi podwodnych.

Zgoda na sprzedaż Patriotów

Takie negocjacje muszą trwać. I trwały dwa lata. To i tak szybko. Mówimy o dziesiątkach miliardów dolarów i nikt w miesiąc czy pół roku takiego kontraktu nie zawrze. Rządowa agencja amerykańska wysłała notyfikację do Kongresu. Mam nadzieję, że w ciągu 15 dni Kongres nie zgłosi uwag i notyfikacja pozwoli na przekazanie Polsce projektu umowy. Później będzie jeszcze kilka tygodni analiz i ocen, na które elementy się zgadzamy - powiedział w poniedziałek w rozmowie z Rzeczpospolitą Bartosz Kownacki wiceminister obrony narodowej.

MON złożył zawiadomienie dot. popełnienia przestępstwa przez członków komisji Millera

MON złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez część osób z Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, którą kierował Jerzy Miller.

Szef MON: Pierwsza wersja systemu Narew może być dostarczona nawet w ciągu 24 miesięcy

Pierwsza wersja polskiego systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew może być dostarczona do sił zbrojnych nawet w ciągu 24 miesięcy - powiedział w czwartek w Sochaczewie szef MON Antoni Macierewicz.

Gen. Komornicki: smutna prawda o wojsku, generałowie narzędziem w walce politycznej

Nie zazdrozczę Antoniemu Macierewiczowi. Nie wiadomo, w co włoży ręce. Zamiast krytykować, poprzednicy powinni zapaść się pod ziemię. Generałowie stali się narzędziem do walki politycznej - mówi w wywiadzie dla WNP.PL Leon Komornicki, generał w stanie spoczynku, ekspert BCC ds. obronności.

Komunikat MON

Uprzejmie informujemy, iż w trosce o dobro Sił Zbrojnych RP i harmonijne współdziałanie organów konstytucyjnych w zakresie obronności, Minister Obrony Narodowej postanowił wycofać wnioski o awanse generalskie. Ministerstwo Obrony Narodowej podejmuje to działanie w nadziei na usunięcie czynników, które zgodnie z deklaracjami Urzędu Prezydenckiego stoją na przeszkodzie mianowań generalskich.

PGNiG zawarło 5-letni kontrakt na dostawy amerykańskiego LNG

Pierwszy średnioterminowy kontrakt na import amerykańskiego LNG został podpisany pomiędzy Grupą Kapitałową PGNiG a Centrica LNG Company Limited. Surowiec z USA zacznie napływać do Polski od przyszłego roku.

Tractebel Engineering wygrał przetarg dotyczący Baltic Pipe

Gaz-System wybrał ofertę spółki na zaprojektowanie terminalu odbiorczego oraz gazociągów, którymi surowiec z Norwegii popłynie dalej do polskiego systemu przesyłowego.

Tzw. Droga Czerwona to priorytet dla rozwoju Morskiego Portu Gdynia

Tzw. Droga Czerwona łącząca port w Gdyni z siecią dróg krajowych ma priorytetowe

znaczenie dla dostępności i rozwoju portu - uważają władze Morskiego Portu Gdynia, miasto i parlamentarzyści PiS. Zdaniem prezesa portu Adama Mellera to być albo nie być dla spółki.

Ziobro: wprowadzenie konfiskaty rozszerzonej - dużym sukcesem

Mija kilka miesięcy od wprowadzenia przepisów o konfiskacie rozszerzonej i możemy mówić o dużym sukcesie, który jest mierzony setkami milionów zł przejętych od zorganizowanych grup przestępczych - powiedział w poniedziałek minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Według Prokuratury Krajowej do końca roku na tej podstawie ma być zajęty majątek sprawców o łącznej wartości ok. 400 mln zł.

Reformy w resorcie sprawiedliwości. Koniec gier z sądami

Rusza reforma procedury cywilnej. Sądy będą mogły zostawiać oczywiście bezzasadne pozwy bez rozpoznania. Będzie możliwość wyłączenia ze sprawy nie tylko sędziego, ale też całego sądu.

MS: szybsze i sprawniejsze sądy - reforma procesu cywilnego

Usprawnienie, uproszczenie i przyspieszenie postępowania przed sądem - to główny cel gruntownej reformy Kodeksu postępowania cywilnego, którą przygotowało Ministerstwo Sprawiedliwości. - To kolejny element zmian, które mają zapewnić Polakom możliwość szybkiego i skutecznego dochodzenia swoich praw przed sądem. Przewlekłość postępowania jest bowiem dzisiaj jedną z głównych bolączek polskiego wymiaru sprawiedliwości - powiedział na konferencji prasowej Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Politico: Ostry atak Donalda Tuska na polski rząd niedoprecyzuje na nowo spekulacje

To nietypowe, by przewodniczący Rady Europejskiej krytykował jakikolwiek kraj UE, bo jego praca polega na reprezentowaniu interesów państw członkowskich. Portal podkreśla, że niedzielny tweet Tuska nie był pierwszym tego rodzaju wejściem polityka w publiczny konflikt z polskim rządem.

Zbyt podobne do Targowicy, by spać spokojnie Janusz Szewczak

Należy się zastanowić czy tego typu formacja, jaką dziś jest PO i jej obecne działania i deklaracje nie stanowią przesłanek do delegalizacji. Bezkarność rozzuchwała złoczyńców i tam gdzie nie ma kary, tam nie ma zdrady miary. Tu już chodzi o coś znacznie więcej niż o zwykły, polityczny ostracyzm czy obywatelski niebyt zdrajców polskiego interesu narodowego, głoszących przeciwko Polsce w Brukseli czy też ataków czynionych na arenie międzynarodowej na Polskę i Polaków przez polityków PO, jak i samego premiera D. Tuska, niż tylko o niezapraszanie na państwowe uroczystości, niepodawanie ręki czy współdebatowanie w programach telewizyjnych. To zdecydowanie za mało. W sprawie polskiego rządu i polskich interesów, kierowanych na niego ataków i oszczerstw ze strony PO to coś więcej niż zwykła podłość, szkodnictwo polityczne i utrata poczucia rzeczywistości. Należy się całkiem na serio zastanowić czy tego typu formacja, jaką dziś jest PO...

„Marilya“

<http://www.blogmedia24.pl/node/79006>

■ Powrót bardzo brzydkich ludzi

Na początku wszystko było jasne. Nie w sensie nasycenia światłem, tylko klarowności obrazu. Kultura polityczna i obyczajowość w Polsce powojennej były klarowne. Prosto jak w więzieniu. Opierano się na założeniu, że młode państwo socjalistyczne musi walczyć z zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Pierwszy rodzaj wrogów był pod ręką i nie robiono sobie subiekcji z estetyką czy etyką. "Zaplute karły reakcji" były wyszydzane i prześladowane. Natomiast imperializmowi zachodniemu pokazywano język. Nie oszczędzano go w słowach i w obrazach. Pamiętam plakaty, na których ujawniano jak ten wrog zrzuca z samolotów stonkę na plaże Bałtyku i polskie pola.

Minęła mniej więcej dekada i zaczęło się szybko poprawiać. Kultura polityczna dopasowała się do etapu złagodzonego totalitaryzmu. Towarzysze kształcący się na wieczorówkach mieli szacunek dla wiedzy i manier. Starali się trzymać poziom. Maniery jowialnego, zamaszystego robotnika zastąpiła "inteligencckość". Tego typu jak mówienie w sklepach: "Proszę masełeczko". Starano się by słoma nie wystawała z butów.

Z całego ćwierć wieku aż do stanu wojennego w 1981 r. zapamiętałem tylko kilka wpadek dygnitarzy. Najpierw premiera Cyrankiewicza o odcinaniu rąk godzących we władzę ludową. Później sekretarza Gomułki: "Krawiec tak kraje jak mu staje materyjału". Grudzień błysnął: "tym tryndem". W sumie, bardzo mało tego było.

Brzydki ludzie i brzydkie maniery wróciły w latach 1980-1981. Znow łgano, obrażano ludzi rozum demagogią, prowokowano. Ale już nie na poziomie z czasów stalinowskich, choć momenty bywały. W pierwszych dniach widziałem na murach Katowic plakat jakby z lat 50-ych. "Mąciocieli za burtę!" głośił podpis. Oficerowie z grup operacyjnych starali się być grzeczni, w końcu powierzono im misję ratowania Ojczyzny z chaosu i staczenia się. Na propagandę duży wpływ miał Rakowski, który przez lata starał się trzymać poziom w "Polityce". Z wrednych słów zapamiętano Urbana, który stwierdził, że rząd się wyżywi. Wydawało się, że jesteśmy na dnie pod prawie każdym względem. Nikt nie był w stanie przewidzieć co nastąpi w wolnej Polsce za mniej więcej ćwierć wieku.

Początek dał Wałęsa. Nie idzie o "wyrażanie się". On nie przeklinał. Tylko porażał prymitywizmem, który to poziom polska inteligencja zaakceptowała a prymitywa na stanowisku prezydenta kraju usprawiedliwiła. Taka tam odrobina folkloru, wcale nie zenująca i nie zakłócająca piękna i dobra pookragłostołowej III RP.

Sytuację zmieniło dojście do władzy nowych "mąciocieli porządku" w 2005 r. Ożyła propaganda penetrując stopniowo obszary porzucone po okresie stalinowskim. Tamta była prymitywna jak cep. Ta nowa dysponowała nowoczesnymi środkami technicznymi oraz skumulowaną wiedzą i znajomością technik skutecznego oddziaływania na publiczność. A w Sejmie pracownicy przecierał szlak konfident Stefan Niesiołowski. On to podjął się trudu dewaluacji terminów z dolnej półki. Słowem "hańba" wycierał sobie gębę nieustannie. Sam jednak nie miał szans na leksykalizację terminów z dolnej półki. Nawet Lepper go nie

wsparł. Ten chłop przy profesorze Niesiołowskim wyglądał jak normalny człowiek.

Zbrodnia Smoleńska uruchomiła zastępy brzydkich ludzi. Etyka i estetyka zostały zawieszona na kołku. Dobry smak i przyzwoitość przestały przeskądzać galopującym propagandzistom reżimu Tuska. Naruszono świętość, jakim był majestat śmierci. Wprowadzono pojęcie tańca na grobach. A sam premier Tusk był dobitną demonstracją szujostwa i kręctwa. W sferze językowej okazał się być mistrzem w "gadce-szatce" i "tego-śmego". Alegorie zepchnął na poziom boiska piłki nożnej.

Przejęcie władzy przez PiS w 2015 r. przerwało wszelkie przeciwpowodziowe wały. Nastąpiło tsunami zmiatające wszystko co stanowiło normalny, cywilizowany świat. Osoby płci żeńskiej z partii Nowoczesna wprowadziły nieustanny jazgot jak z magla. Posłowie Platformy Obywatelskiej - jeszcze gorzej. Ujawniła się banda psychopatów biegających i prowokujących. Poziom bezpieczeństwa spadł do placu przed remiza strażacką, gdzie odbywa się zabawa.

Ostatnie dni przybliżyły do nadchodzącego apogeum - posłowie PO w Parlamencie Europejskim dopuścili się jawnej zdrady Polski. Moralnie przewyższyli podłością nawet takie kreatury, które trudno przebić, jak osobnik z Belgii o imieniu Guy. Nawiasem mówiąc, przypominam sobie jak niegdyś prof. J.Szczepanski wrócił z jakiejś konferencji w ZSRR i na wykładzie sobie dowcipkował. Na grzykład rozbawił nas uwagą, że tam zamiast mówić "Hegel", mówią "Giegiel".

Sytuacja się stale pogarsza. Standardy, hamulce i inne ograniczenia ulegają erozji pod wpływem różnych czynników, których nie jestem w stanie wyliczyć. Ograniczę się do kilku. Przyjmuję, że lata 50-e były obyczajowo siernięjsze nie tylko w Polsce. Wyrażenia obsceniczne w literaturze przebijaly się w latach 60-ych ubiegłego wieku. Nagość w filmie, także wtedy. Teraz wulgarność w literaturze stała się normalnością. Inny czynnik, to twittery. Komunikacja telefoniczna zniszczyła piękną sztukę epistolarną. Internet i twittery ze względu na swój format jeszcze bardziej okaleczyły sztukę komunikowania się ludzi ze sobą. Co gorsza, łatwość komunikacji otworzyła bramy emocjom. Co komu przyjdzie do głowy pod nastrojem chwili, to puszcza w świat. Słabną normy i zakazy, coraz bardziej wszystko można.

„Tymczasowy“

Cztaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/78968>

■ Burza w Berlinie po zerwanych rozmowach sondazowych. Czyby początek konca ery Angeli Merkel?

Wiadomość o zerwaniu rozmów sondujących przez FDP (Wolni Demokraci) uderzyła wprawdzie jak grom z jasnego nieba, ale była jednak jednym z możliwych wariantów w przebiegu toczących się sondazy koalicyjnych. Liczebna większość dla koalicjantów nie oznaczała jednak, że budowa tak przez głosy wyborcze ukształtowanej koalicji przyniesie pozytywne rezultaty. Za strategią poszczególnych partii stają ich programy wyborcze, a za programami interesy ich wyborców skumulowane w wyborczych końcowych statystykach. Droga to takiego układu sił była długotrwałym procesem.

Ostatnie wybory z 24 września 2017 roku były szokiem dla rządzącej koalicji CDU/CSU i SPD. Koalicja uzyskała łącznie 53,4% co było dużo mniej niż w 2013 roku - 67,2%. Cała Unia CDU/CSU uzyskało tylko 32,9% głosów, co było najgorszym rezultatem od roku 1949. Jeszcze gorzej wypadła CSU, która uzyskując w Bawarii 38,8% zaliczyła najgorszy wynik od 1949. Powiało strachem, gdyż CSU ma za rok wybory do Landtagu i chciałaby jak zwykle uzyskać tam absolutną większość. SPD uzyskała 20,5% i tym samym najgorszy wynik w jej historii powojennej. Do Bundestagu weszła prawicowo-nacjonalistyczna AfD (Alternative für Deutschland) z 12,6% i wzmocnione FDP 10,7%, które 2013 znalazło się poniżej limitu 5%, też Linke (Lewica) z 9,2% oraz Grüne (Zieloni) z 8,95%. W przełożeniu na mandaty poselskie stosunki te wyglądają trochę inaczej ze względu na tzw. mandaty bezpośrednie. Tutaj podział był następujący: CDU 200, CSU 46, SPD 153, AfD 94, FDP 80, Linke 69, Zieloni 67, razem cały Bundestag: 709 poslow. Ponieważ SPD odmówiło kontynuowania wielkiej koalicji z CDU/CSU, pozostała jako jedyna rachunkowa możliwość tzw. Jamajka-Koalicja, która miałaby się składać z CDU/CSU+FDP+Zieloni. Po 2-miesięcznych konsultacjach rozmowy zostały wczoraj 19.11.2017, tuż przed północą zerwane przez FDP. Jej lider Christian Lindner ogłosił: „Lepiej jest nie rządzić wcale, niż rządzić źle“. Każda z partii miała swoje racje, za którymi stały konkretne interesy. Partie obwiniają się wzajemnie za zerwane rozmowy: Zieloni obciążają FDP, a FDP krytykuje Zielonych. Jak do tego doszło?

Tutaj musimy się cofnąć wiele lat wstecz do czasu, gdy A.Merkel przejęła władzę w CDU w 2000 roku, jako spuszczona po Helmutie Kohlu i Wolfgangu Schäuble. Była to niezwykle szybka kariera polityczna. Zaczynała jako administrator komputerów w mało znaczącej partii Demokratischer Aufbruch (1989), potem jako referent personalny szefa tej partii, jej rzecznik prasowy, a następnie w ramach bloku Allianz für Deutschland (1990) stała się rzecznikiem prasowym pierwszego i zarazem ostatniego wolno wybranego rządu NRD. Po wstąpieniu do CDU (1990), wyłowiona przez H.Kohla, pełniła funkcje ministra ds kobiet i młodzieży (1991-1994), potem ministra ds ochrony środowiska (1994-1998). W 1998 została wybrana na stanowisko sekretarza generalnego CDU (sprawy organizacyjne), które to sprawowała aż do 2000, gdy to po odejściu Kohla i Schäuble wybrano ją na stanowisko przewodniczącego CDU. Można powiedzieć, że ta nieznaną i politycznie niedoświadczoną działaczką w ciągu 11 lat osiągnęła najwyższe stanowisko w partii. Takie kariery występują przypadkowo, do tego trzeba mieć polityczny talent i znać tajniki walki o władzę. Trzeba dodać, że A.Merkel były zdolną uczennicą w akademii praktycznej nauki władzy H.Kohla. Zaraz w pierwszych latach miała do czynienia z tzw. Andengruppe/Andenpakt. Byli to młodzi ambitni politycy CDU, którzy stanowili dla niej konkurencję. Prawdopodobnie grupa ta złożona z 12 członków kierownictwa Młodzieży CDU, powstała podczas nocnego lotu samolotem z Caracas do Santiago 25.07.1979, Andy). Dla żartu zobowiązali się spotykać co jakiś czas i popierać się wzajemnie. Do grupy tej należeli znani politycy, m.in. R.Koch (szef rządu w

Hesji). C.Wulff (późniejszy prezydent), P..Müller (szef rządu w Saarland, F.Merz (przewodniczący frakcji CDU w Bundestagu), F.Pflüger, M.Wissmann, G.Oettinger (szef rządu w Badenii-Württembergii, obecny komisarz UE), F.Jung, V.Bouffier, E.Brok. Grupa była traktowana jako konkurencja wobec Merkel. Nie trwało długo, a większość z nich potraciła osiągnięte wysokie pozycje w krajowej polityce i znikła ze sceny politycznej Niemiec. Tylko Bouffier jest do dzisiaj szefem CDU i rządu w Hesji. W rezultacie zniknęli potencjalni następcy pani kanclerz, powstała pustynia personalna. A.Merkel pogłębiała stale, tak jak Kohl, ścisły związek z władzami regionalnymi partii i trzymała ją żelazną ręką. To nie sprzyjało rozwojowi demokracji w partii. Wiele decyzji zapadało w ścisłym gronie, bez koniecznej dyskusji, często wbrew oporowi krytycznego gospodarczego skrzydła. Wiele akcji kierownictwa CDU było krytykowanych, m.n. zmiana polityki energetycznej i odejście od energii atomowej, przestawienie Bundeswehry na armie zawodową, rozwiązywanie problemów ratowania waluty euro oraz ostatni wypad grupy Merkel – polityka imigracyjna od 2015 roku.

„En passant“
Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/78987>

■ Armia botów przyczajonych na Twitterze?

Wczoraj [20.11.2017] znalazłam w sieci artykuł [Anny Mierzyńskiej "Wojna dezinformacyjna na polskim Twitterze? Ona już trwa!"] {TUTAJ(link is external)}. Autorka pisze:

"Wojna dezinformacyjna w polskiej polityce? To się już dzieje. Na polskim Twitterze. Przynajmniej 10 tys. uśpionych botów, które na Twitterze pojawiły się w ciągu zaledwie ostatnich 3 tygodni, czeka na rozkazy. Zaatakują na pewno podczas kampanii wyborczej. Kto zlecił zbudowanie tej cyfrowej armii? (...) A teraz – największa niespodzianka: to się już dzieje! W Polsce, nie za granicą. W Polsce, dokładnie – na polskim Twitterze. Cała armia piechoty już tu jest. Obserwuje. Na razie przysypia, ale jest w każdej chwili gotowa do ataku. To regularna, całkiem nowa armia botów. 10 tysięcy nowych, nieaktywnych kont od 31 października do 18 listopada zaczęło obserwować konta dwóch głównych (stan na 19.11.2017) kandydatów na prezydenta Warszawy: Rafała Trzaskowskiego (PO) i Patryka Jakiego (PiS). (...) Co więcej, wszystkie one zostały założone w listopadzie 2017 r., nie opublikowały żadnego tweeta (nieliczne opublikowały 1 lub 2 tweety), obserwują od 40 do stu kilkudziesięciu innych kont, nie mają zdjęć profilowych. (...)

Mamy więc 10 tys. cyfrowych żołnierzy, obserwujących na Twitterze liderów opinii publicznej w Polsce. Uśpionych, ale w każdej chwili gotowych do użycia. To zdyscyplinowana i nie potrzebująca jedzenia armia, o której wiemy już, że istnieje, ale nie wiemy, kiedy zaatakuje. Prawdopodobnie podczas samorządowej kampanii wyborczej – dlatego konta Rafała Trzaskowskiego i Patryka Jakiego są przez boty obserwowane.

Do prawdziwej wojny informacyjnej brakuje nam oficerów, którzy wyznaczać będą kierunki działania. Tzn. pewnie i oni już tu są, dla celów wojennych powinni działać już od dłuższego

czasu – tylko nie zdołaliśmy ich jeszcze rozpoznać."

Liczba 10 tys. botów wydaje się zaniżona, jeśli porównać ją ze zwykłym ruchem na Twitterze. Niemniej koncepcja takich przygotowań do wojny dezinformacyjnej jest całkiem realna. Także wczoraj na stronie Rp.pl pojawił się tekst Jędrzeja Bieleckiego "Kreml poszerza front walki z Zachodem. Tylko Polskę hakerzy atakują 14,5 tys. razy dziennie." {TUTAJ(link is external)}. Dowiadujemy się z niego m.in.:

"Rosyjscy hakerzy są aktywni także w Polsce, i to bardzo: w ciągu ostatniego pół roku przeprowadzili aż 2,5 mln ataków na cele w naszym kraju. Szef MON Antoni Macierewicz pytany w ten weekend w Kanadzie o politykę Władimira Putina przyznał wprost: „To nie jest już zimna wojna (...), to jest początek bardzo gorącej wojny”. I rzeczywiście, idąc w ślady NATO, Rada UE przygotowała projekt deklaracji, która uznaje „poważny atak w cyberprzestrzeni” za akt wojny, ale w całkiem już realnym świecie."

„Elig“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/78993>

■ W kwestii Puszczy Bałowieckiej

Wysłuchałem ci ja właśnie sporego kawałka dyskusji na temat Puszczy Białowieckiej - dla potomności wyjaśniam: chodzi o to, czy mają być w niej drzewa, czy też korniki, bo tak akurat podoba się Unii Europejskiej. Argumenty tych wszystkich "ekologów" i europejsów wydają mi się żałosne, argumenty drugiej strony, tej naszej całkiem sensowne, i nie mam większych wątpliwości co do tego, kto ma rację.

Najważniejszą sprawą tutaj widzi mi się sam prześwietny Trybunał Sprawiedliwości, bo od zawsze głoszę, że wszelkie ponadnarodowe trybunały i inne takie, po prostu pozbawiają państwo części suwerenności; jeśli ktoś nie jest naiwny, jak wczoraj narodzone dziecko, to wie, że ""Prawo przez duże P" (przez pomyłkę było "Sprawiedliwość", co jest wielkim błędem!) to może sobie istnieć w tekstach np. K*wina, ale w sądach i na ziemi, prawo to woła silnego narzucona słabym (to akurat cytat ze Spenglera), i dotyczy to nawet prawa boskiego, jeśli się tę sprawę głębiej przeanalizuje...

Nie twierdzą wcale, że prawo zawsze jest niesprawiedliwe - nie, może być (i oczywiście powinno) wprost przeciwnie, ale to raczej, o ile nie wyłącznie, w spójnych grupach, które poczuwają się do wspólnego dobra; widzą się jako mniej więcej równe, a w każdym razie podobnie wartościowe; odczuwają wzajemną solidarność (!)... Te rzeczy.

Kiedy mamy do czynienia z grupami, czy osobami zresztą też, które są sobie obce, których dobro, mimo wszystkich, mniej lub bardziej szczyrych, propagandowych wysiłków Świątłych i Postępowych, jest sobie wzajemnie obojętne; kiedy, co więcej, wydający wyroki są silni, a podlegający im znacznie mniej - wtedy z reguły "narzucanie" jest o wiele istotniejsze od tej wyśniewanej i tak często opiewanej sprawiedliwości.

(Oczywiście "sprawiedliwość", tak samo jak np. "demokrację", albo nawet "powszechny pokój i szczęście, istny Raj Na Ziemi" można sobie dowolnie niemal przededefiniować, jeśli ma się po temu odpowiednio potężne środki. Mówię o środkach propagandy, ale nie tylko o nich, o

nie, bo i środki przymusu na przykład też grają tu swoją rolę.)

Polska kiedyś miała masę miejscowości na tzw. prawie magdeburskim, skutkiem czego co poważniejsze spory były rozstrzygane nie tutaj, tylko właśnie w Magdeburgu. Było to dobre dla naszej, że spytam, suwerenności, czy nie było? A właściwie to pytanie jest niezręcznie sformułowane, bo tu nie chodzi o to, czy "dobre", tylko o to, czy ta suwerenność pozostawała aby nienaruszoną, czy też została oddana, w jakiejś tam części, Niemcom? Przez co, całkiem po prostu, Polska była mniej państwem, bo państwo, to po prostu suwerenność na pewnym terytorium i nad pewną ludnością.

Nie mówię, że to dobrze, nie mówię, że to złe - po prostu, choć niby każdy może sobie dowolnie co chce definiować i np. "państwem" nazwać rudego szczura bez ogona, to jednak, kiedy przez tysiące lat mówiło się i pisało o "państwie", to chodziło właśnie o to... I tak to się, jak to bywa, wydestylowało. (Terytorium mogłoby teoretycznie być pominięte w tej definicji, jeśli będziemy mówić o takich tygrysydnych czysto sprawach, jak np. "państwo Magiańskiej K/C", w sensie "wedle jej własnych kryteriów", no bo przecie istnieje różne tam Syrie i Izrael... Państwo które, jak wiemy, jest partią komunistyczną lub Al Kaidą. Ale to awangarda i mało kto o tym w ogóle wie.)

„triarus“

Cztaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/78994>

■ Patologia gwarantowana w ramach naprawy prawa

Z powodu nawału pracy sędziowie SN (i nie tylko) w ramach reformy sądownictwa mogą się zatrudniać na uczelniach ! (dla odпочzynku ?)

W projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym [http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/5AB89A44A6408C3CC12581D800339FED/%24File/2003.pdf] jest art. 43/1, Który mówi, że „Sędzia Sądu Najwyższego nie może pozostawać w innym stosunku służbowym lub stosunku pracy, z wyjątkiem: 1) zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym w polskiej szkole wyższej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1842, z późn. zm.6) , „

Często słyszymy/czytamy, że sędziowie przeciężeni są pracą, więc zapewne projekt ustawy przewiduje aby sędziowie, którzy są przemęczeni pracą w SN mogli sobie odпочać na etatach (fikcyjnych ?) na uczelniach, ale nie wiadomo kto za takie zatrudnienie zapłaci, bo przecież uczelnie nie mają pieniędzy (szczególnie dla pracujących i to ciężko).

Józef Wieczorek

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79005>

„Co nowego na blogach"jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.
